

18/1968zach

REALI  
ZACJA

I  
PROPO  
ZYCJE

Związek Polskich Artystów Plastyków  
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych

**realizacja  
i  
propozycje**

Maj 1968  
Warszawa  
„Zachęta”  
Plac Małachowskiego 3

**marian bogusz  
jerzy jarnuszkiewicz  
bronisław kierzkowski  
magdalena więcek**

# realizacja

poniedziałek 11 września.

o 8-ej odlot z Warszawy. 9<sup>30</sup> — długie korytarze lotniska kopenhaskiego. godz. 12-ta — lotnisko w Aalborgu. Jutlandia. miasto na północy Danii. powitanie z sekretarzem komitetu organizacyjnego Jorgenem Skovem. Kilka „ustawień” przez miejscowych fotoreporterów i suniemy samochodem wzdłuż parterowych domków do centrum miasta. poznajemy trzech, czwarty jeszcze nie przybył, plastyków duńskich, współuczestników imprezy „Aalborskie formy przestrzenne”: Helge Holmskov, Borge Jorgensen z Kopenhagi, Otto Pedersen z Odense. gadanie o wszystkim i o niczym. oni chcą wiedzieć jacy my jesteśmy a my chcemy coś wiedzieć o nich, oni nas znają z materiałów elbląskich my nie wiemy o nich nic. nas ciekawi miasto, teren naszego działania ale w tym dniu oglądamy ten gród duński tylko z okien samochodu i okien restauracji. poznajemy Danię od kuchni.

czwartek 14 września.

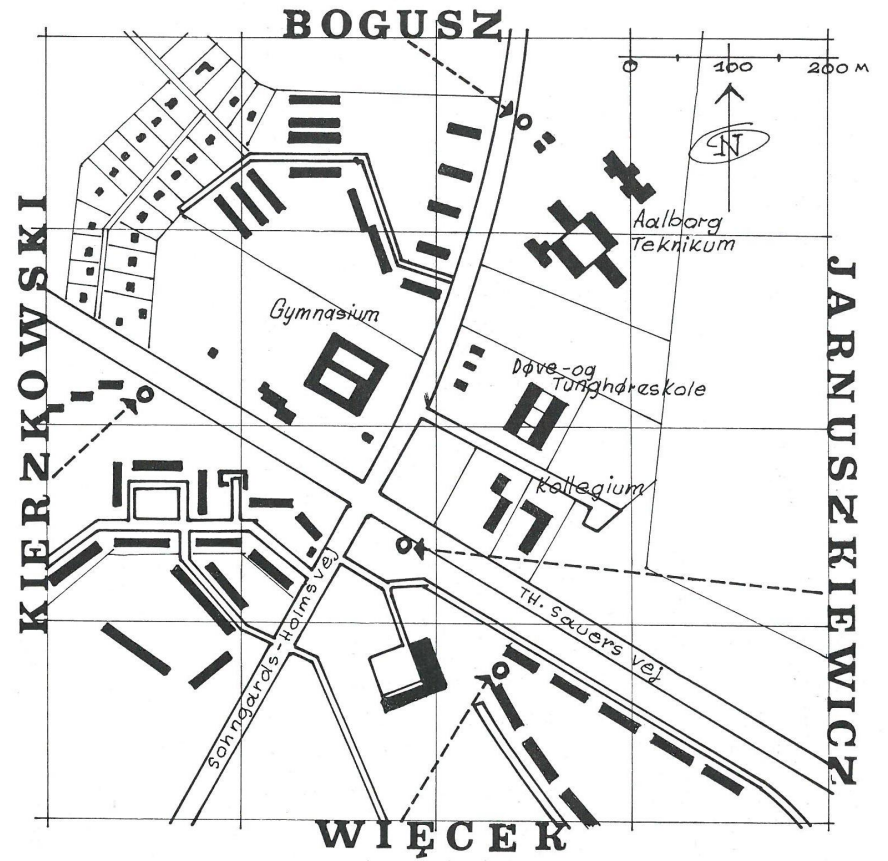
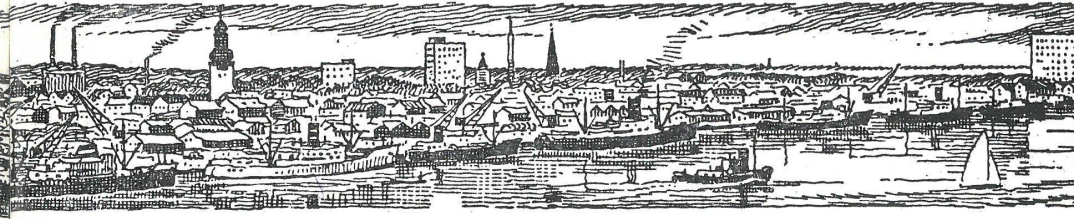
od dwóch dni łazimy po mieście, znając zadanie imprezy: mamy postawić formy przestrzenne z metalu w wybranych punktach miasta, niecierpliwie w tym łazęgostwie szukamy i miejsca i punktu zaczepienia do myślenia o formie. to przyjmowanie ulic, parków, placów i placyków, nabrzeży portowych do jakiejś świtającej wizji formy, pozornie spokojne jest pełne napięcia. gdzie stawiać formy? w centrum miasta z przemieszana architekturą — zabytkową i współ-

czesną i dziewiętnastowieczną? w dzielnicach poza centrum złożonych z jednorodzinnych domków z ogródkami? w dzielnicach fabrycznych? w porcie? wystarczy czasu na poznanie atmosfery życia, jakiś tam tradycji miasta, przecież to jedno z najstarszych miast Danii.

na jedno pytanie już daliśmy sobie odpowiedź: stawiamy nasze formy na jednym wspólnym terenie dzielnicy, osiedla albo dużego placu czy parku. nie rozrucamy w różnych punktach miasta bo nasze cztery formy zagubią się. z tego wniossek: znaleźć teren odpowiadający całej naszej czwórce, stawiać indywidualnie ale szukać pewnych stycznych czy pewnych wspólnych mianowników. po zabudowaniu, w myśli, wszystkich już możliwych placów w centrum pojechaliśmy penetrować dalsze dzielnice. chyba coś znaleźliśmy. popołudniowa wizyta u naczelnego architekta rozjaśnia nam sytuację. utwierdzamy się w naszym pierwszym i generalnym założeniu. otrzymujemy podkłady techniczne dzielnicy. analizujemy w terenie.

piątek 15 września.

posiedzenie komitetu organizacyjnego. fotoreporterzy, telewizja. przedstawiamy naszą propozycję: teren dzielnicy szkolnej ca 600×800 m. przecinają go prawie pod kątem prostym dwie główne drogi, w przyszłości dwutorowe autostrady, wiodące do śródmieścia. od północy i południa zamykają teren dwa punktowce — mieszkania. reszta zabudowań to szkoły z całym zapleczem jak warsztaty, stołówki, mieszkania dla personelu. architektura nowoczesna: cegła, szkło, aluminium, drzewo. zabudowa jednopiętrowa albo parterowa, bardzo przestrzenna. cztery nasze formy mają stanąć w odległościach od 200—600 m. formy Kierzkowskiego i moja umiejscowione są przy samej drodze o 300—400 m od skrzyżowania. forma Jarnuszkiewicza najbliżej skrzyżowania ca 80 m a forma Magdaleny Więcek na najwyższym punkcie terenu, czymś w rodzaju nasypu, między dwoma ciągami bloków mieszkalnych. z miejsca każdej formy widać trzy pozostałe. przy poruszaniu się pojazdem po którejs z dróg obojętnie z centrum miasta czy do centrum napotyka się najpierw jedną formę, a po jej minięciu ukazują się w różnych perspektywach trzy pozostałe. założenie dość skomplikowane. oglądanie formy z samochodu, z roweru i przez piechura. ponieważ na te trzy pasy komunikacyjne podzielona jest droga. formy będą zindywidualizowane przy równoczesnym współgraniu. „każdy gra na innym instru-



mencie ale tę samą melodię” jak określił w czasie dyskusji dyrektor muzeum miasta Aalborga. dlaczego ten teren? jest to dzielnica szkolna — młody odbiorca. co roku przychodzą nowi odbiorcy. przez miesiące jesienne i zimowe formy również są oglądane. urbanistyka dzielnicy jest bardzo przestrzenna, nieschematyczna, zróżnicowana w swoich osiach zabudowy. formy w wybranych przez nas miejscach stanowią łącznik między grupami architektonicznymi budynków. uzupełniają i podkreślają założenia urbanistyczne. przedstawione założenia na podkładach urbanistycznych i planach dzielnicy zaskoczyły członków komitetu organizacyjnego jak i naszych duńskich kolegów. większość obecnych sądziła, że przedstawimy modele jak to uczynili plastycy duńscy, tworząc je w pracowniach kopenhaskich, myśląc gdzie staną, po prostu „na pamięć” — gdzieś się je ustawi. nasza metoda pracy, analiza terenu, atmosfery, życia miasta była wielką nowością w pracach plastyków. podkreślano to w dyskusji i jak stwierdził naczelnny architekt miasta inż. Knud Rohbrandt, jest to przykład myślenia przestrzennego i urbanistycznego”, a więc nasz plan zaakceptowany. do roboty!

poniedziałek 18 września.

siedzimy w hotelu i rysujemy i wycinamy makietki i myślimy i znów rysujemy. jeździmy na teren i przymierzamy to co w głowie do tego co tu stoi, i do chmur, i do drogi słońca po niebie, i do drzew i do sunących samochodów i ludzi na rowerach i pieszych. mierzymy metrem, krokami i okiem. pogoda wymarzona na takie przymiarki. słońce. szerokie zielenie płaszczyzn. czerwień architektury, czarne dachy. ostra widoczność. żadnych mgiełek impresjonistycznych.

wtorek 19 września.

każdy już coś widzi. idziemy do stoczni aby skonfrontować z materiałem i urealnić w materiale nasze koncepcje. przystępujemy do robienia modeli w metalu w skali 1:5. nasi Duńczycy od kilku dni już powiększają modele. nasze miejsce pracy: obok hal stoczni na terenie starej nieczynnej gazowni wielka łukowato sklepiona hala. dość ciemno. mają dorzucić światła. Duńczycy usadowili się ze swoją realizacją przy wejściu do hali. są spawarki elektryczne, są dostarczone autogeny, narzędzia, zamiast dźwigów. bloki z łańcuchami — jest atmosfera i wyposażenie jak w starej kuźni. wprawdzie tylko kilkadziesiąt metrów a masz nowoczesne

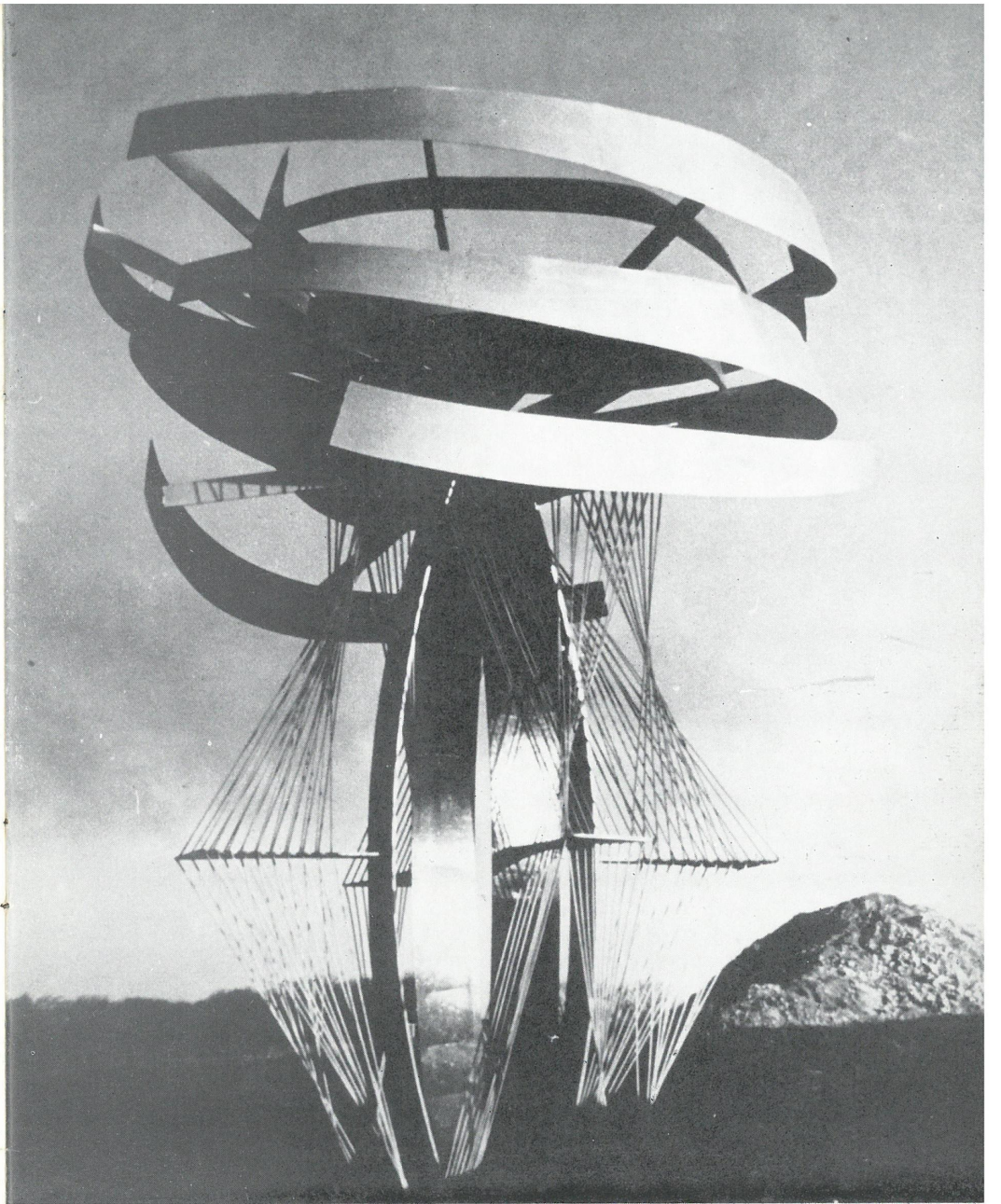
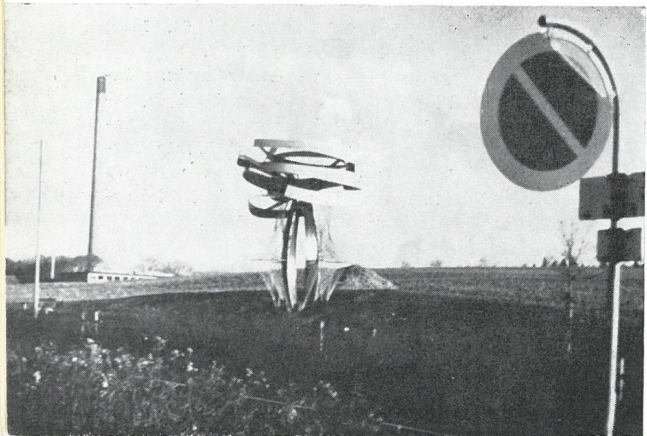
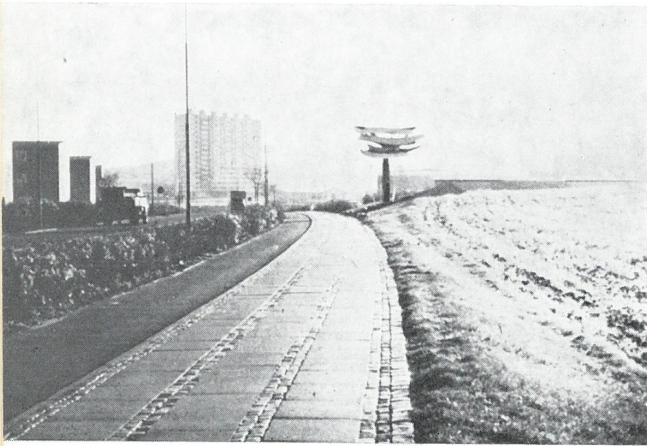
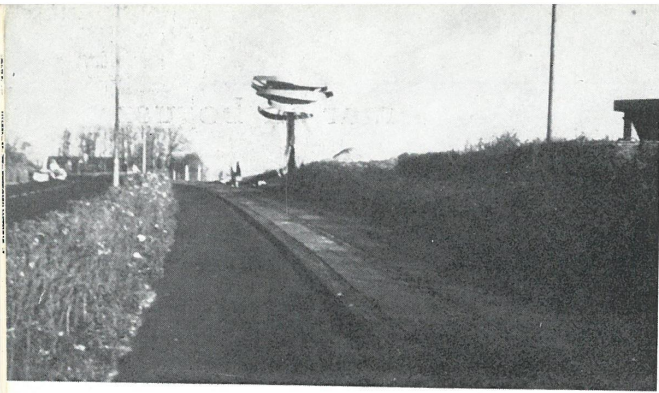
Warszawa, Kopernika 32

ur. w 1920 r. studia: ASP Warszawa 1946—1948.

wystawy indywidualne: Warszawa 1949, 1958, 1959, 1960, 1962, 1965, 1967; Berlin, Lipsk, Katowice 1957; Lublin 1958, 1963/64, 1967; Szczecin 1958, 1963/64; Łódź 1958; Koszalin 1962, 1963; Bydgoszcz 1962, 1965; Zielona Góra 1963, 1967; Poznań 1963, 1966; Wrocław 1963/64, 1965; Toruń 1965; Olsztyn 1966.

udział w wystawach w kraju, sztuki polskiej za granicą i międzynarodowych: międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo 1964; międzynarodowa wystawa dla uczczenia rocznicy śmierci Bertolta Brechta, Berlin 1966.

prace w zbiorach muzeów w kraju i za granicą w Szwajcarii, Szwecji, NRF i Stanach Zjednoczonych.



hale z nowoczesną aparaturą. obok „kuźni” na piętrze mała sala, nasza kreślarnia, nasze atelier. pod nią bufet dla pracowników gazowni. nie bardzo widzimy w tych warunkach realizację dużych form. modele można robić. zaczynamy.

czwartek 21 września.

narada w dyrekcji stoczni. nie mamy pomocy. należy ustawić organizacyjnie naszą pracę nad modelami i na przyszłość realizację w dużej skali. generalnym konsultantem technicznym i kierownikiem pracy wszystkich uczestników imprezy jest inż. Jensen. łącznikiem między nim a nami — plastikami jest majster polskiego pochodzenia Bolesław Baszkiewicz. przydzielają nam uczniów do pomocy. no, może ruszy robota, ustalono, że realizacja naszych form odbywać się będzie przed halami na terenie stoczni.

sobota 23 września.

codziennie zaczynamy robotę o 7-mej. dziś pracuje się tylko do 11-tej. sklepy zamykają o 13-tej i święto do poniedziałku rano. miasto pustoszeje. albo ludzie jadą na weekendy albo zażywają wypoczynku w domowych pieleszach.

wtorek 26 września.

jarnuszkiewicz skończył model. zaczyna drugi. pierwszy będzie realizował. jest to konstrukcja symetryczna na jednym słupie, oparta na motywach konstrukcji żagla, sieci rybackich, ponieważ Kierzkowski i ja kończymy modele a Więckówna realizuje trzeci wariant odkryliśmy nasze karty a tym samym zaspokoiliśmy ciekawość kolegów duńskich jak i odwiedzających nas członków komitetu i inżynierów ze stoczni. jest duża różnica między naszymi pracami a Duńczyków. przede wszystkim wyraża się ona w innym traktowaniu materiału. my pokazując grubość blachy, jej możliwości gięcia, wytlaczania, wycinania, zestawiamy elementy w całość konstrukcyjną uzyskując lekkość i ażurowość, oni z blachy budują formy podobne do form które można uzyskać z betonu. druga różnica tkwi w podejściu do tematu. my szukaliśmy, poprzez analizę terenu, poznanie miasta, przyczyny stawiania takiej formy a nie innej w wybranym miejscu, szukaliśmy motywów typowych dla tego miasta, kraju, pejzażu architektury. stąd reminiscencje konstrukcji sieci u Jarnuszkiewicza, słońca, znaku drogowego u Kierzkowskiego, rozrzuconych kół, kręgów u Wię-

## jerzy jarnuszkiewicz

Warszawa, Wawelska, kolonia fińskich domków V, dom 12

ur. w 1919 r. studia: SSZ Kraków, Warszawa 1936—1939; ASP Warszawa 1946—1950. od 1957 r. prowadzi pracownię rzeźby w ASP w Warszawie.

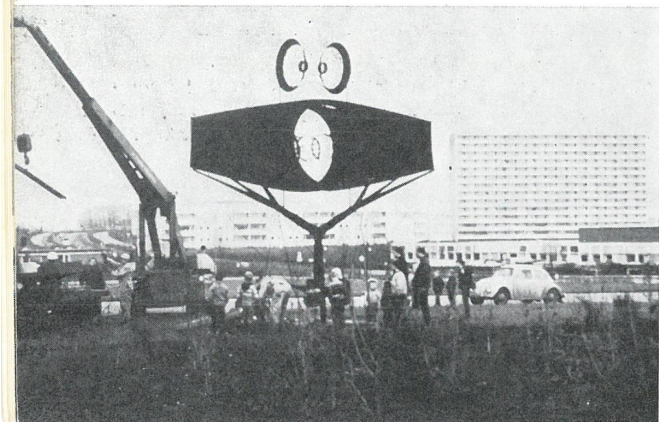
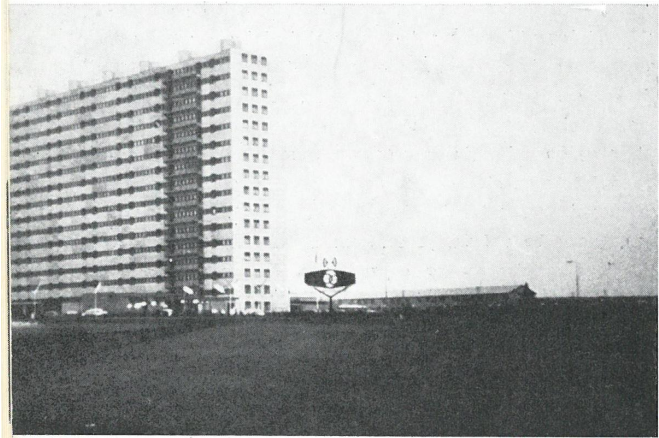
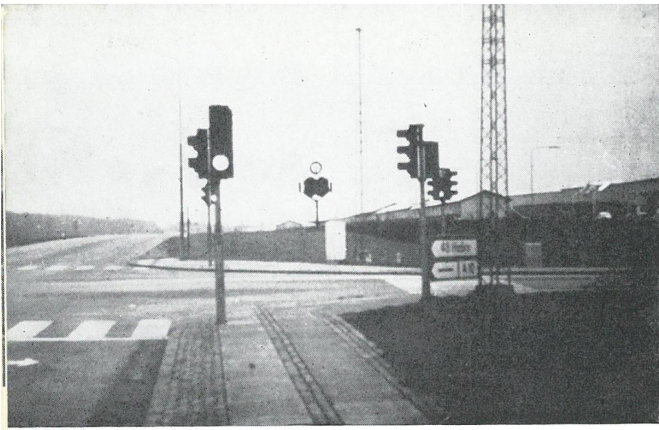
wystawy indywidualne: Ravne (Jugosławia) 1964; Warszawa, Bydgoszcz, Toruń 1966.

udział w wystawach w kraju, sztuki polskiej za granicą i międzynarodowych: konkurs i wystawa olimpijska, Londyn 1948; międzynarodowa wystawa projektów na pomnik w Oświęcimiu, Rzym 1959; symposium „forma viva”, Ravne 1964; międzynarodowa wystawa medali współczesnych, Arezzo 1964; międzynarodowa wystawa współczesnego ex librisu, Prato 1964; międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo 1964; III międzynarodowa wystawa rzeźby współczesnej, Paryż muzeum Rodina 1966; wystawa międzynarodowego stowarzyszenia sztuk plastycznych, Tokio 1966; IX biennale sztuki, Sao Paulo 1967; międzynarodowa wystawa medalierstwa, Paryż 1967.

realizacje rzeźbiarskie: grupy rzeźbiarskie na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Warszawie, 1952; pomnik Adama Asnyka w Kaliszu, 1960; ołtarz i krucyfiks w kościele w Québec, 1963; pomnik wyzwolenia w Oświęcimiu (projekt zespołowy), 1967, szereg rzeźb związanych z architekturą Warszawy.

laureat nagrody państwowej I stopnia (zespołowej), 1950; nagrody ministra obrony narodowej II stopnia, 1963; I stopnia, 1964.

prace w zbiorach muzeów narodowych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu; muzeum wojska polskiego w Warszawie, muzeum sportu w Warszawie, muzeum sztuki w Łodzi i in.





ekówny czy konstrukcji łodzi albo drzewa — kwiatu u mnie. forma przyjaciół duńskich jest wypadkową ich aktualnej pracy. takie oto tematy i inne organizacyjne były przedmiotem rozmowy w czasie kolacji z kolegami duńskimi w ich hotelu, w restauracji, pokoju urządzonym na wzór kajuty kapitańskiej, przy świecach i latarniach okrętowych.

wtorek 3 października.

kończymy rysunki techniczne w skali 1:10 w tuszu poszczególnych elementów formy, do automatycznego wycinania z blachy w skali 1:1. a więc zaczyna się realizacja. w wolnych chwilach korzystając z materiału i narzędzi Kierzkowski robi małe rzeźby z metalu ja obrazy — reliefy.

środa 11 października.

nareszcie po wielu interwencjach przywieźli wycięte z blachy elementy. przydzielono spawaczy. zaczyna się montaż. organizacja utrudniona, bo nie dysponujemy samodzielnym dźwigiem, tylko w wolnych godzinach przyjeżdża na nasz teren i możemy kontynuować montaż, który odbywa się nie jak przedtem było ustalone, na terenie stoczni lecz przed naszą halą „kuźnią”, na terenie starej gazowni. pogoda tu kapryśna i godziny deszczowe są „wolne od pracy”, a słoneczne w normalnym tempie wykorzystane. i uczniowie i spawacze pracują wolno ale dokładnie. jest czas to bawimy się w kosmetykę naszych modeli. zagadnienie użycia koloru w formach staje się naszym głównym problemem.

wtorek 17 października.

dzisiaj bawi w Aalborgu nasz ambasador p. Poleszczuk, jest gościem burmistrza miasta. uroczysty koncert. uroczysty obiad. myśmy zorganizowali wystawę modeli duńskich i polskich oraz prac „nadprogramowo w wolnych chwilach” wykonanych. postawienie modeli w innych warunkach, ekspozycyjnych, uwypukliło i różnicę i problemy. przede wszystkim kolor. słusznie że Kierzkowski i ja używamy koloru w naszych formach. przesada z tym zatrzymywaniem naturalnej barwy materiału a przede wszystkim blach. okręty też malują i jak kolorowo, i nikt nie myśli że te kolosy są zrobione z papieru. tu w tym pejzażu ostrej widoczności, o zdecydowanych zestawieniach czerwieni i zieleni, kolor jest konieczny. wszystkie patyny szare, stalowe, podczernione to akademicka przestarzałość.

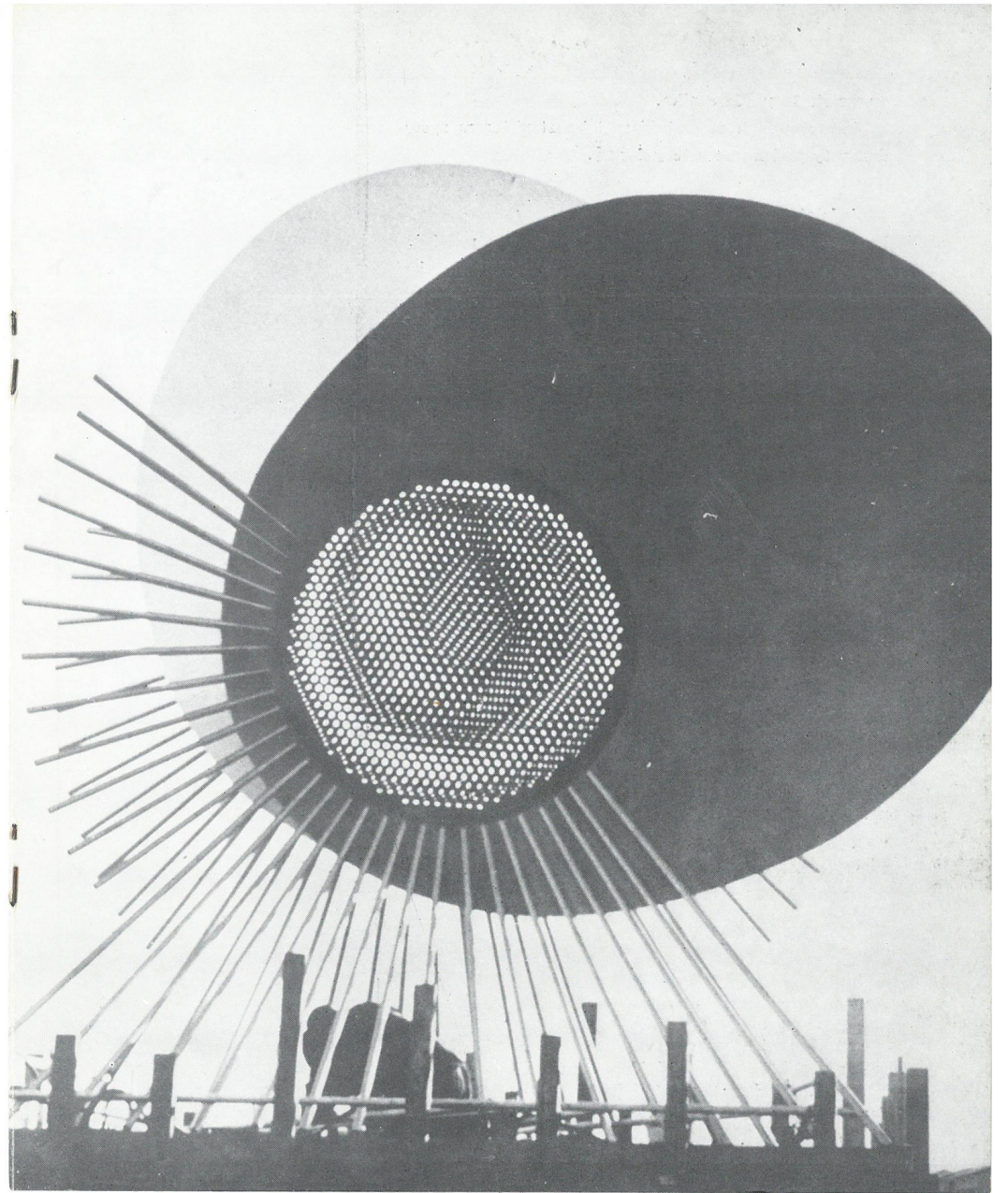
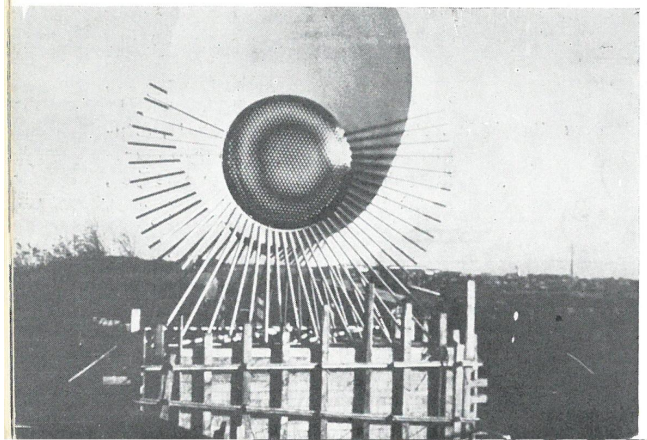
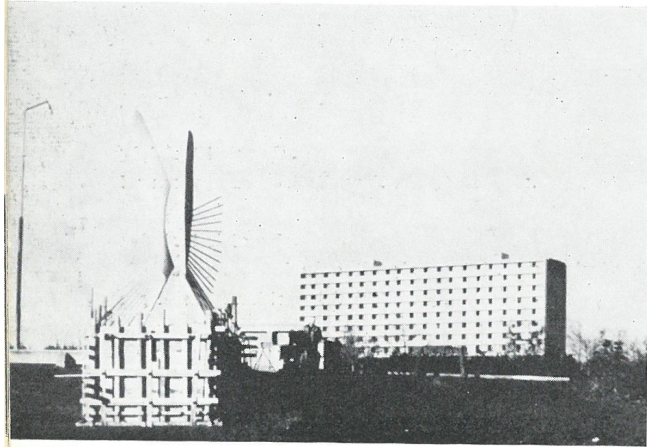
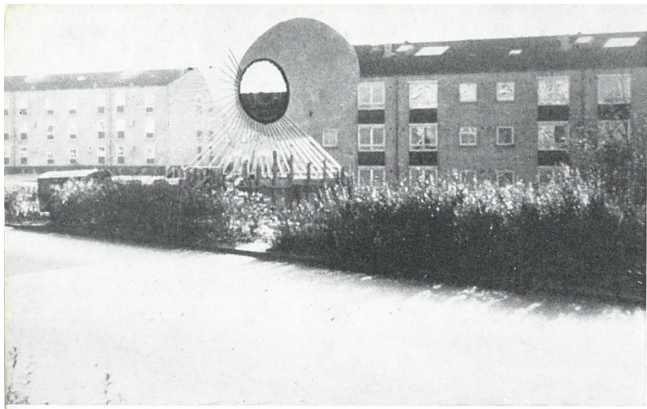
## bronisław kierzkowski

Warszawa, Krzywe Koło 8/10 m 16  
ur. w 1924 r. studia: PWSSP Łódź  
1946—1947; PWSSP Sopot 1948—  
1950; ASP Warszawa 1951.

wystawy indywidualne: Warszawa  
1956, 1958, 1960, 1964; Szczecin,  
Gdańsk 1959; Toruń 1965.

udział w wystawach w kraju, sztuki  
polskiej za granicą i międzynarodowych  
m.in.: I biennale młodych,  
Paryż 1959.

prace w zbiorach muzeów w kraju  
oraz w kolekcjach prywatnych w  
Anglii, Francji, Meksyku, NRF, Stanach  
Zjednoczonych i Szwajcarii.



czwartek 19 października.

po konsultacjach ze statykiem i konstruktorem rysuję fundamenty pod nasze cztery formy.

poniedziałek 23 października.

Duńczycy Helge i Borge kończą realizację. montaż. chyba zbyt „kolossal”. Moja dolna część formy idzie do piaskownia. zaczynamy montaż górnej części, jej rozpiętość 5.00×4.00, wys. 2.70 m.

czwartek 2 listopada.

realizacja montażu naszych form przedłuża się. organizacja bardzo niesprawna. duże przestoje. już chciałoby się widzieć je postawione a tu strasznie opornie wlecze się i spawanie i przydział pracowników i zainteresowanie komitetu jakoś osłabło. robimy harmonogram wykończenia naszych form do montażu na wyznaczonych terenach włącznie. chce się już wracać do kraju.

piątek 3 listopada.

harmonogram poskutkował. ruszyła robota.

sobota 4 listopada.

skończony montaż górnej części mojej formy. skończyli formę Kierzkowskiego i Więckówny.

poniedziałek 6 listopada.

wszystkie nasze formy poszły do piaskowania. zaczęli przeważany przed kilkoma tygodniami montaż formy Jarnuszkiewicza. chyba harmonogram poruszył organizatorów bo spawacze, aż dziw, pracują po godzinach. w terenie z architektem miejskim ustalamy dokładnie miejsca pod fundamenty. rysunki fundamentów już skontrolowane i akceptowane. po piaskowaniu i nałożeniu farb antykorozyjnych zaczyna się malowanie form.

środa 15 listopada.

zaczęli wykopy pod fundamenty. skończyli montaż formy Jarnuszkiewicza.

sobota 18 listopada.

fundamenty od wczoraj gotowe. o 12 — montaż I części mojej formy na fundamentach! nareszcie! coś już stanęło w terenie! chyba zobaczymy wszystkie formy postawione.

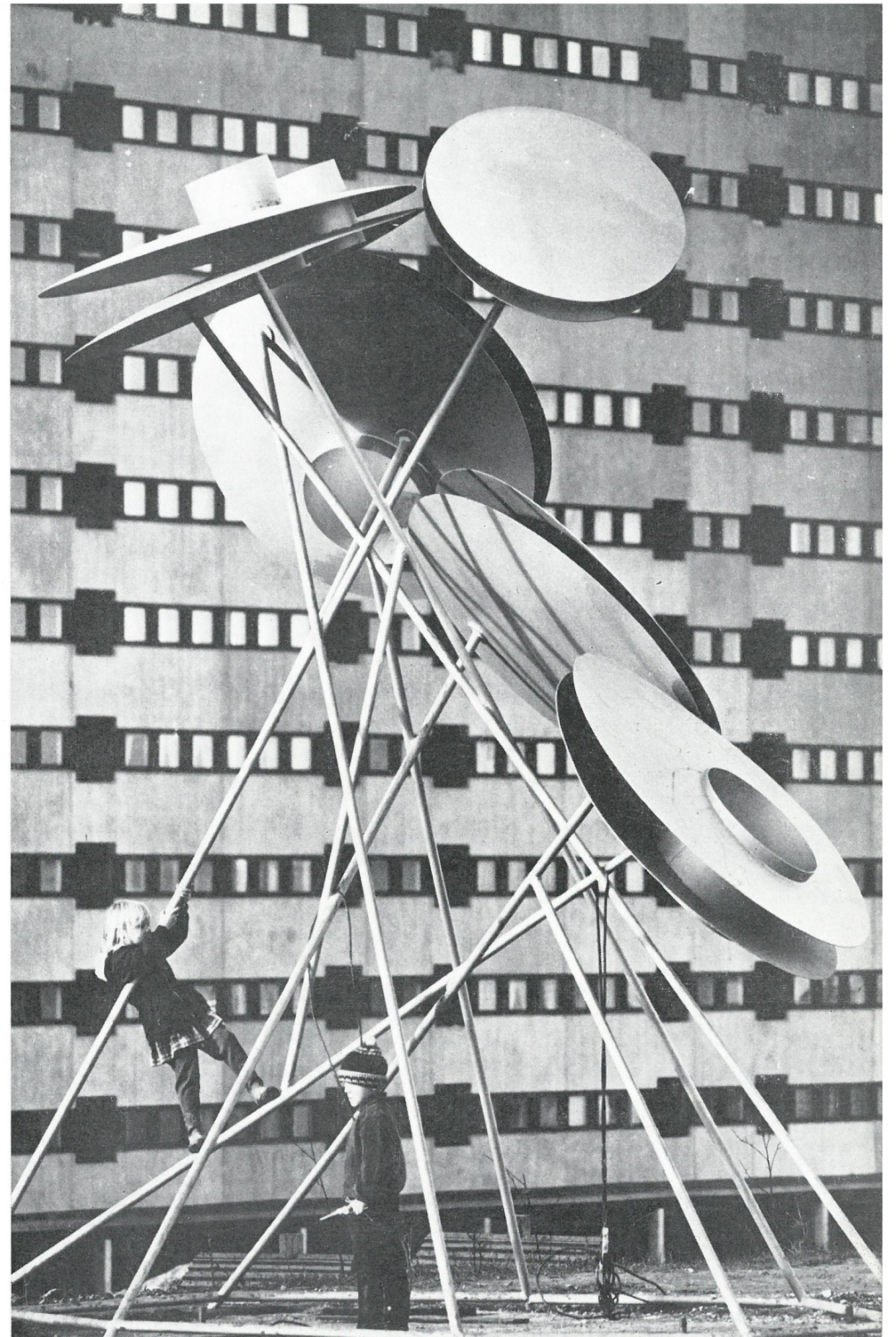
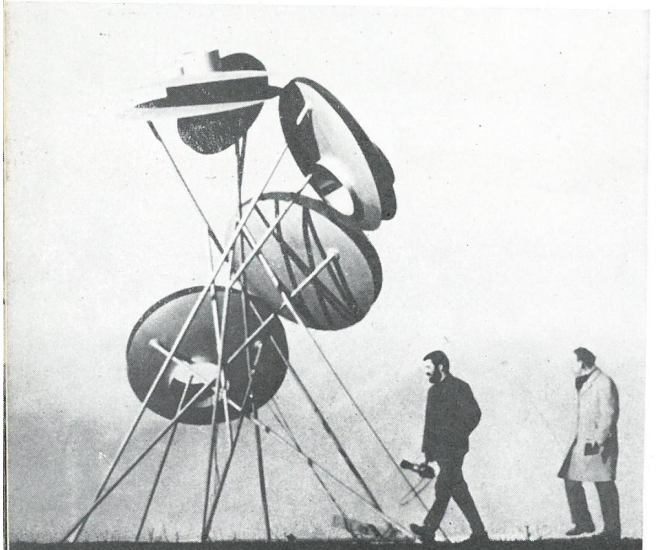
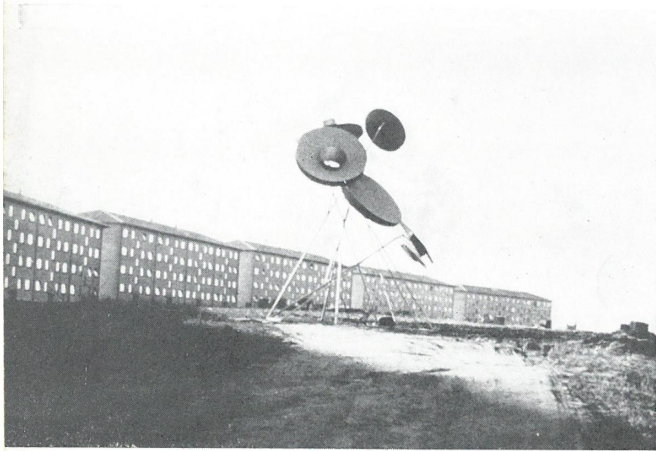
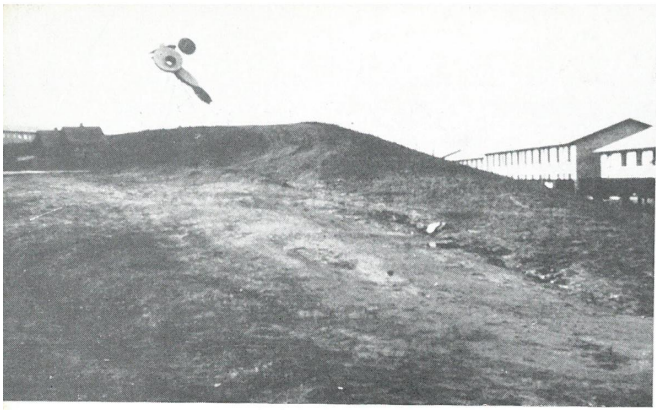
Warszawa, J. Dąbrowskiego 82 m 135  
studia: PWSSP Sopot 1946—1949;  
ASP Warszawa 1949—1951.

wystawy indywidualne: Warszawa 1960, Amsterdam 1961, Giessenburg 1963.

udział w wystawach w kraju, sztuki polskiej za granicą i międzynarodowych: I biennale młodych, Paryż 1959; symposium europejskiej rzeźby, St. Margarethen 1963; międzynarodowa wystawa rzeźby Madurodam, Haga 1963; międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo 1964; III międzynarodowa wystawa rzeźby współczesnej, Paryż muzeum Rodina 1966.

laureatka nagrody państwowej III stopnia, 1953.

prace w zbiorach muzeów narodowych w Warszawie i Poznaniu. Rijksmuseum Kröller-Müller w Otterlo oraz w zbiorach prywatnych w Holandii i NRF.



poniedziałek 20 listopada.

zamontowali II część mojej formy! a więc już jedna nasza praca jest w terenie. pogoda wstrętna. jeszcze masę spawania na miejscu.

czwartek 23 listopada.

przez dwa dni od rana spawanie mojej formy. ale zimno. wiatr. ale w południe wielka chwila: zamontowali formę Kierzkowskiego i Więckówny!

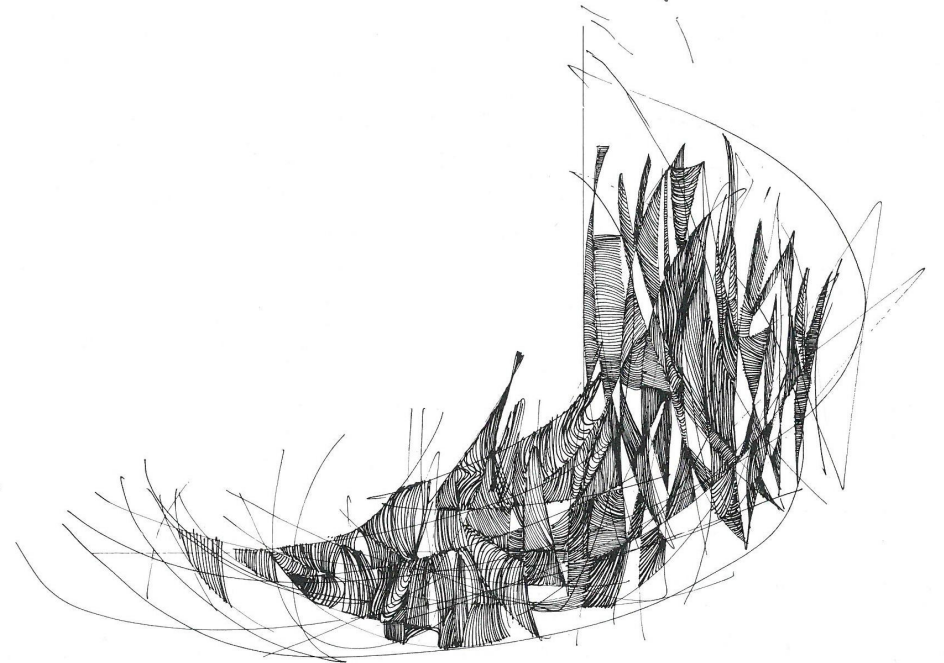
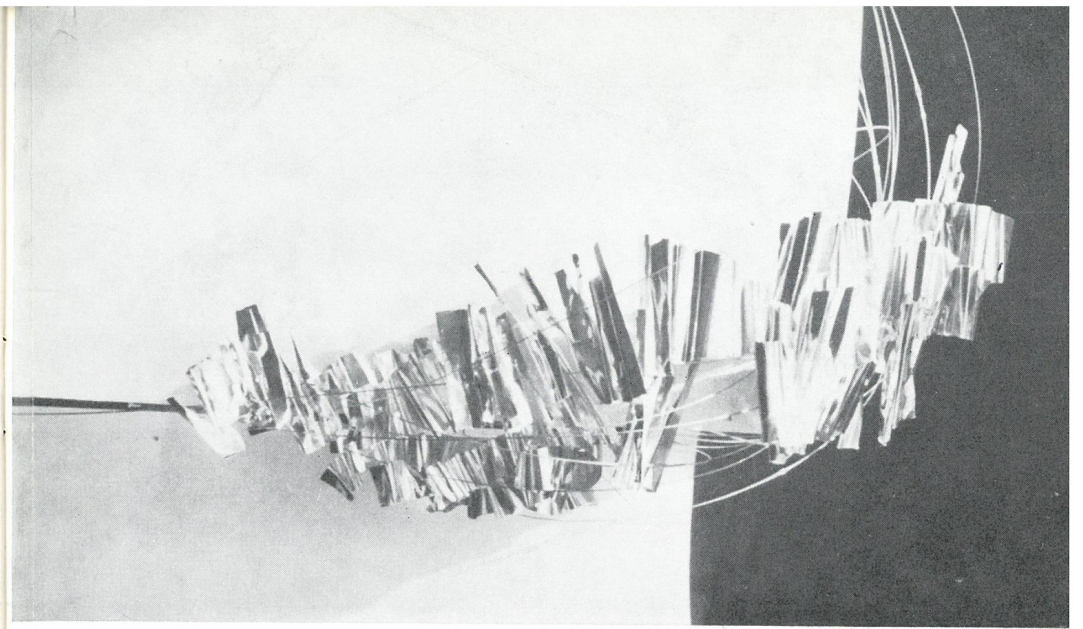
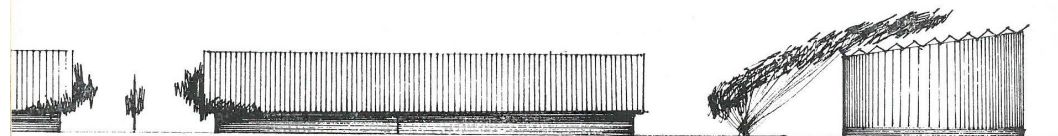
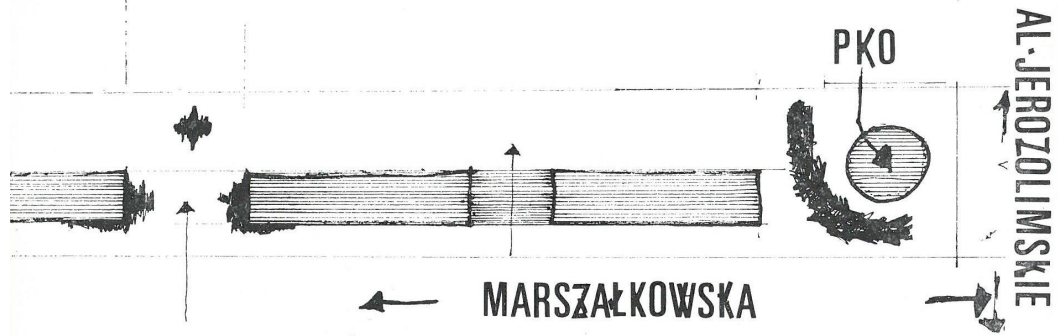
chodzimy od formy do formy, sprawdzamy, fotografujemy. jesteśmy podnieceni, nareszcie urealniły się nasze projekty. gdyby jeszcze postawili Jarnuszkiewicza!

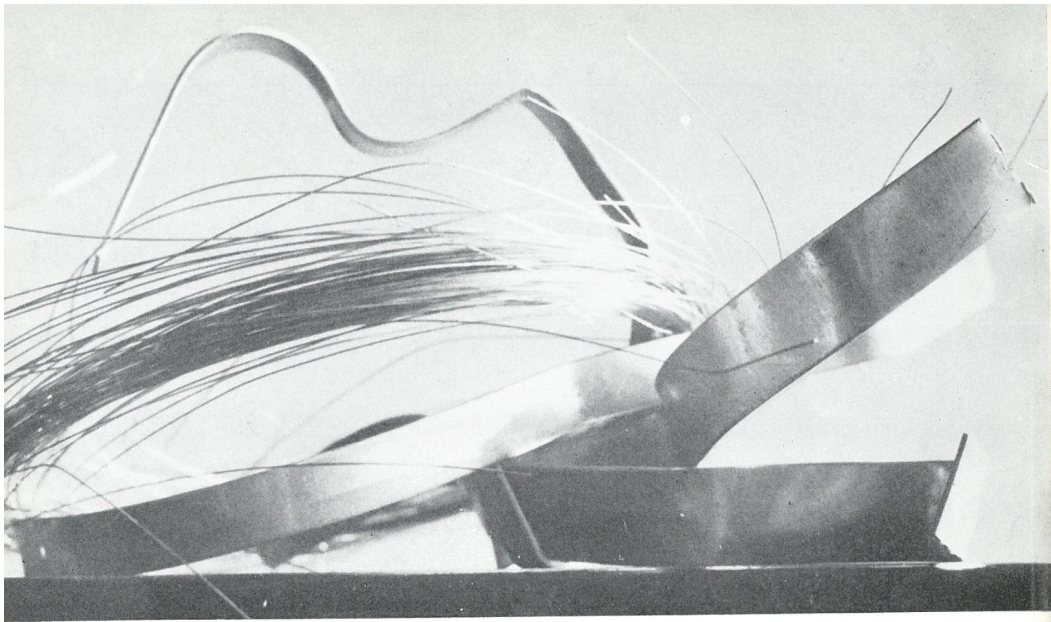
piątek 24 listopada.

dzisiaj postanowiliśmy już pożegnać Aalborg. bilety na samolot już są. odlot wieczorem. cały dzień jesteśmy na naszym terenie. i oto w południe przywożą Jarnuszkiewicza! montaż bardzo prosty. wszystkie cztery formy stanęły! hurra! to cośmy planowali i co na początku budziło pewne niedowierzanie a nawet uśmieszki, te analizy, ten teren, to wkomponowywanie się w urbanistykę, zrealizowaliśmy. nasz upór zaowocował. formy stoją na miejscach, które dwa miesiące temu wybraliśmy. można konfrontować nasze założenia z realizacją. minęło napięcie ostatnich dni. podziękowania i pożegnania z robotnikami, z komitetem organizacyjnym, z miastem Aalborgiem, niestety nie było pożegnania z naszymi duńskimi towarzyszami plastykami, ponieważ już dwa tygodnie temu indywidualnie opuszczali Aalborg, zostawiając formy zmontowane na placu „boju” przed „kuźnią”, poza formą Borga, który zamontował ją w parku między drzewami. pozostali plastycy duńscy jeszcze nie znaleźli miejsca dla swoich form. pożegnaliśmy ich symbolicznie na terenie „kuźni” przed ich formami. jest wieczór, miasto żyje jak co dzień, my już samochodem suniemy na lotnisko. dziękujemy miastu, przyjacielom, a zostawiliśmy tu ich sporą ilość, komitetowi, spawaczom, robotnikom! siedzimy w samolocie a w oczach nasz teren z czterema stojącymi formami — chyba coś dla sztuki polskiej zrobiliśmy — chyba dobrze ją zaprezentowaliśmy...

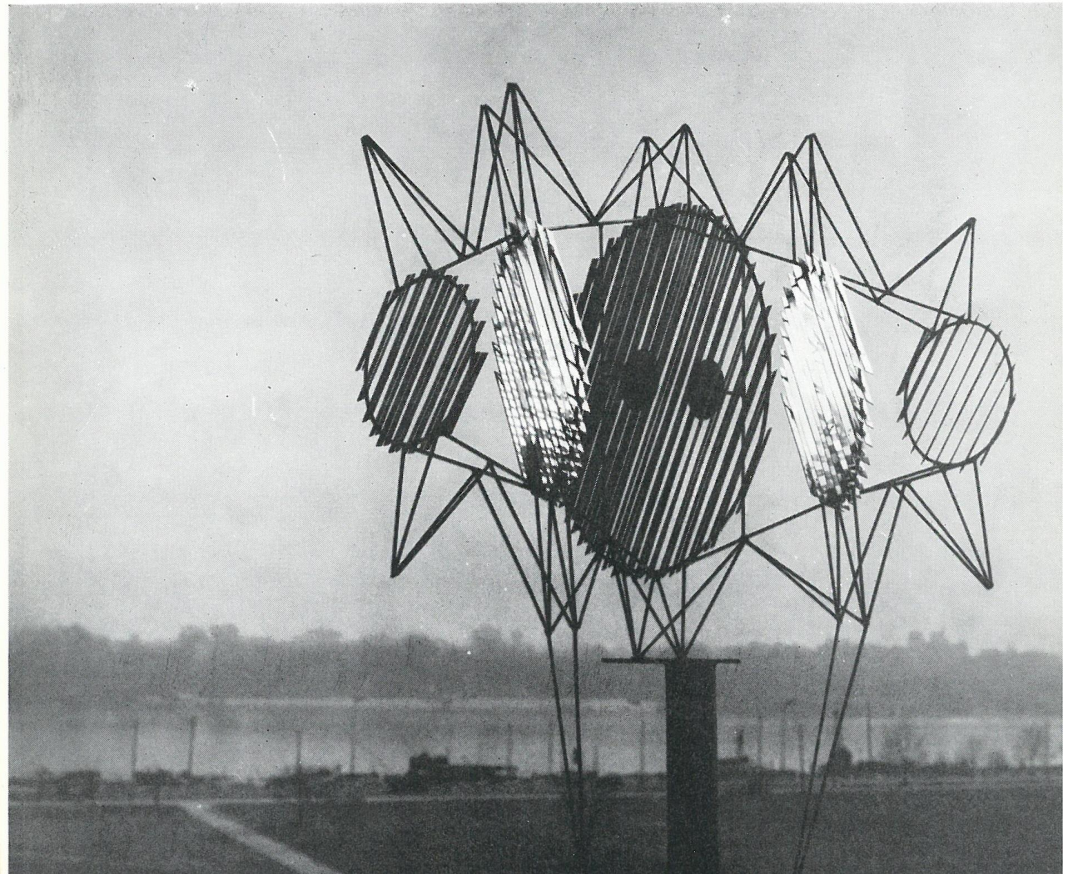
M a r i a n B o g u s z

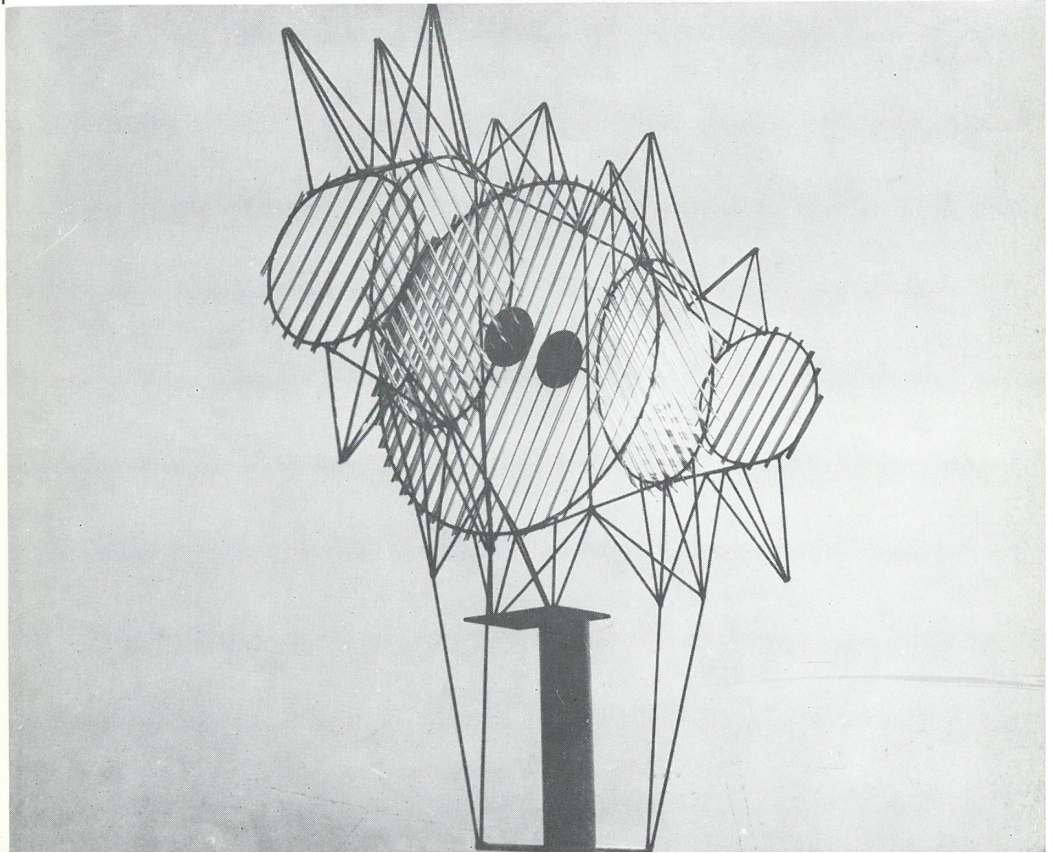
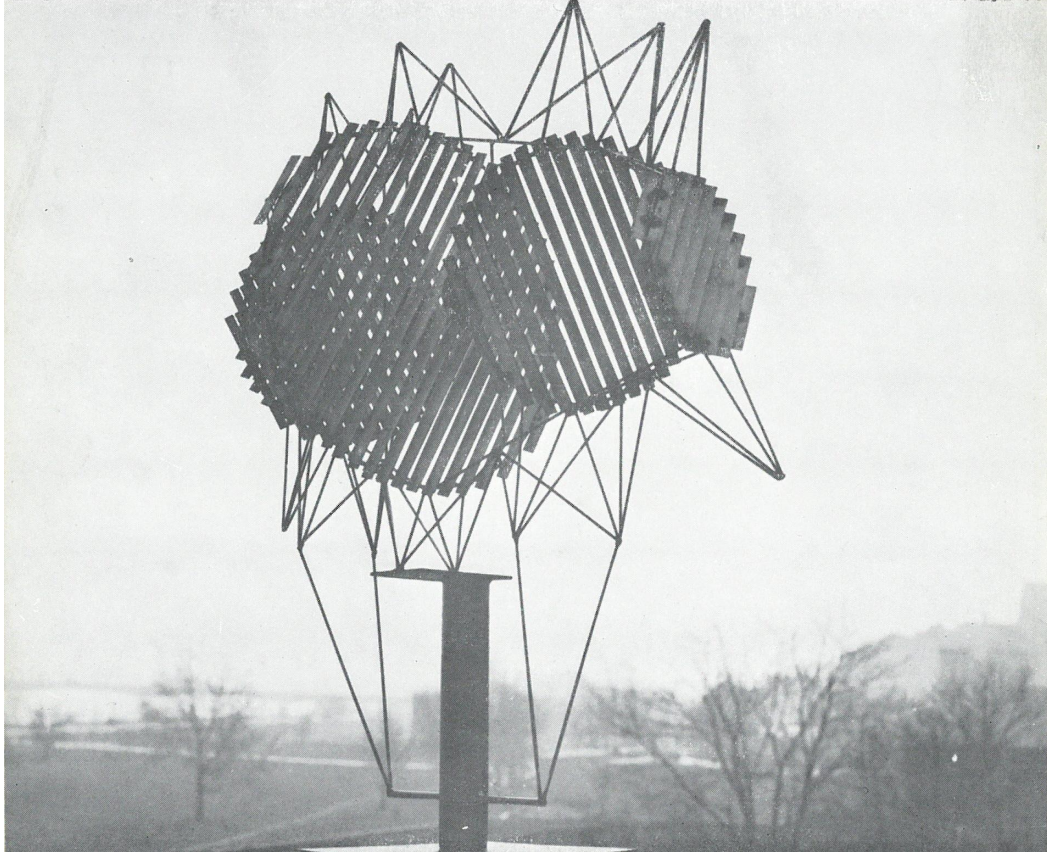
marian bogusz





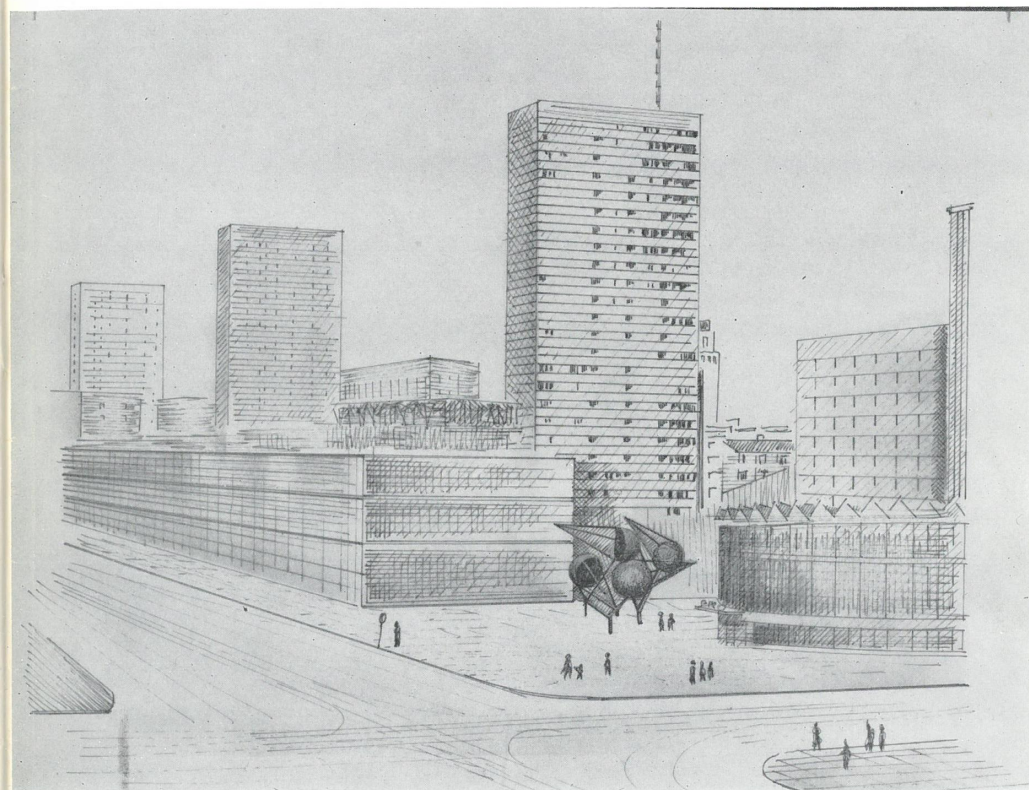
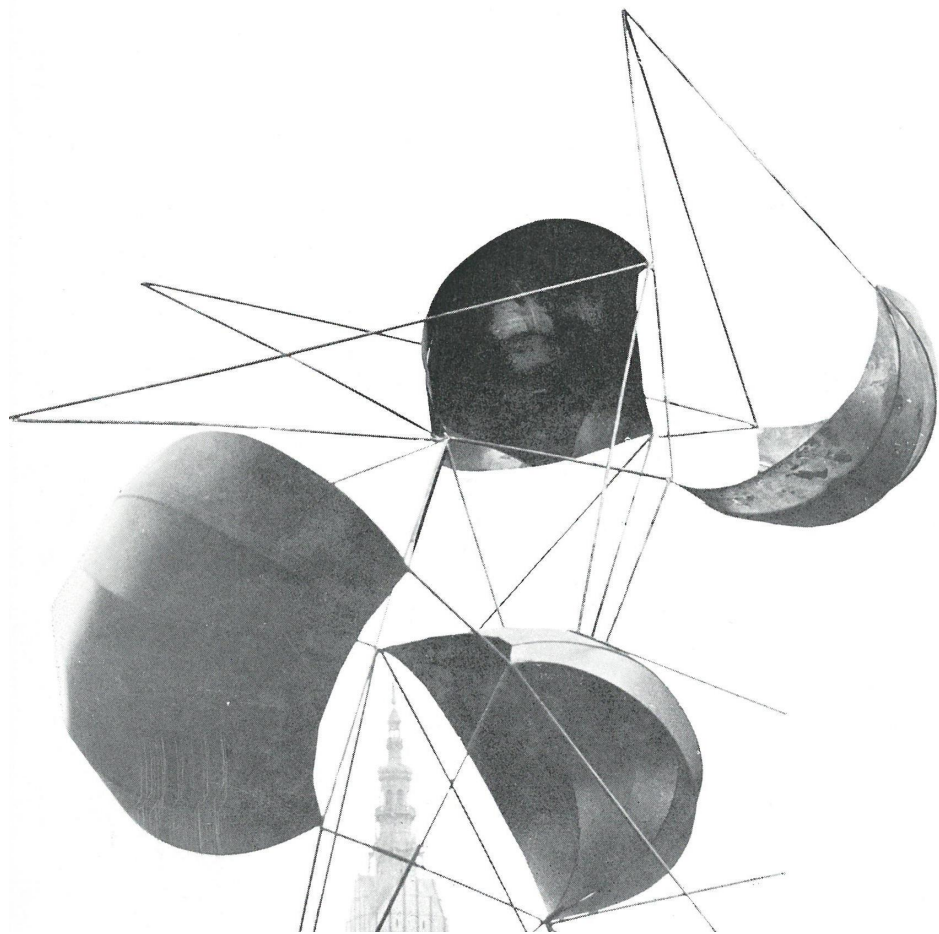
**jerzy jarnuszkiewicz**







magdalena więcek



Komisarz wystawy, projekt ekspozycji, plakatu i opracowanie graficzne katalogu: Marian Bogusz  
Redakcja Katalogu: Barbara Mitschein (CBWA)  
Zdjęcia: Leif Nielsen, Aalborg, Eustachy Kossakowski  
Redakcja techniczna: Jan Heydrich (CBWA)

